

Stefan Moysa

"Was alles Erkennen übersteigt.
Besinnung auf den christlichen
Glauben", Walter Kasper,
Freiburg-Basel-Wien 1987 : [recenzja]

Collectanea Theologica 58/4, 186-187

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jest to jednak otwarcie się dialogiczne. Teologia przyjmuje coś od historycznego biegu rzeczywistości, ale też misyjnie na niego oddziałuje.

Autor jest nastawiony zasadniczo optymistycznie co do możliwości realizacji tego rodzaju programu, mimo jego szerokiego zakresu. Teza o postępującej sekularyzacji bowiem się nie sprawdziła. Religia w dalszym ciągu trwa, gdyż świat nie jest zdolny znaleźć w sobie uzasadnienia swojej wartości. Niezależnie od różnego rodzaju mód teolog winien przemawiać „w porę i nie w porę” podejmując wszystkie wyzwania myśli współczesnej, ale też broniąc racjonalności religii i w ogóle całej rzeczywistości.

Powyższe postulaty powracają w sposób bardziej szczegółowy w poszczególnych artykułach, które składają się na książkę. Możemy wspomnieć tylko o niektórych. I tak ważne jest studium dotyczące odnowy zasady dogmatycznej jako nieodzownego czynnika w chrześcijaństwie. Dogmat jest pojęciem związanym nie tyle z autorytetem, co z prawdą. Prawda ta ukazała się w Jezusie Chrystusie. Jego pełnia ujawnia się w historii, ale — ponieważ jest Absolutem — możemy o Nim mówić tylko w sposób określony i bezwarunkowy.

Z prawdą i dogmatem wiąże się ściśle problem tradycji, którą autor zajmuje się w innym artykule. Fałszywe jest przeciwstawianie tradycji postępowi, gdyż prawdziwy postęp może się dokonać tylko w oparciu o przeszłość. W chrześcijańskiej interpretacji tradycja dokonuje się przez to, że Bóg daje siebie w Chrystusie Jezusie. Pozostaje On stale w Kościele. Na skutek działania Ducha Świętego przekazywane jest słowo Boże jako pamięć o Chrystusie. Tradycja posiada więc zarówno aspekt ontyczny — przekazywanie rzeczywistości, jak i pojęciowy — przekazywanie pojęć i zdań.

Ważne pastoralne znaczenie ma artykuł o odpowiednim na dzisiejsze czasy głoszeniu wiary. Głoszenie to natrafia dziś na poważne trudności. Niemniej jednak nawet zsekularyzowane społeczeństwo potrzebuje religii. Przekazywanie wiary musi być misyjne. Zachodzi potrzeba nowej katechezy i nowej ewangelizacji. Pierwsze miejsce winna tu zajmować młodzież, której należy podawać chrześcijaństwo radykalne, nie zaś rozwodnione w liberalnym humanizmie. Niezależnie od możliwości przekazywania wiary w szkole katecheza winna być prowadzona w parafii. Jest ona bowiem podstawową komórką Kościoła, katecheza zaś jest wydarzeniem eklesjalnym.

Kilka artykułów recenzowanej książki poświęconych jest samemu Kościołowi. Na pierwsze miejsce wybija się tu studium dotyczące Kościoła jako powszechnego sakramentu zbawienia. Wyrażenie to powraca — jak wiadomo — w dokumentach Soboru Watykańskiego II. Sobór rozumie przez nie rzeczywistość, która przekazuje całemu światu zbawienie Chrystusowe. Dokonuje się ono także wobec tych, u których bez własnej winy nie doszło do wyraźnego artykułowania wiary chrześcijańskiej, czyli mówiąc terminologią Rahnera. wobec anonimowych chrześcijan.

Podane wyżej wątki książki Kaspera są bardzo fragmentaryczne. Pozwalają jednak może ocenić autora jako teologa mocno zakorzenionego w tradycji chrześcijańskiej, który jednak bynajmniej nie uległ skostnieniu, ale wytycza dla Kościoła nowe drogi nie tylko myślenia, ale i efektywnego duszpasterskiego oddziaływania.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Walter KASPER, *Was alles Erkennen übersteigt. Besinnung auf den christlichen Glauben*, Freiburg-Basel-Wien 1987, Verlag Herder, s. 112.

Co czynić wobec kryzysu wiary, który wszędzie jest zauważalny? Autor stara się dać odpowiedź z punktu widzenia teologa. Nie chodzi mu przy tym w pierwszym rzędzie o przemyślenie tych czy innych treści wiary ani tym bardziej jej całości. Koncentruje się on na samym akcie wiary i pyta: co znaczy wierzyć? jak się do wiary dochodzi? na czym się wiara opiera?

Dzisiejszy kryzys sięga swoimi korzeniami daleko wstecz. Oświecenie i racjonalizm uczyniło rozum najwyższym sędzią wszystkich spraw. Comte, ojciec dzisiejszego pozytywizmu, jako jedyne źródło wiedzy uznaje nauki ścisłe. Materializm dialektyczny sądzi, że religia powstaje z alienacji człowieka i jest opium dla ludu. Nietzsche uważa ją za największe zagrożenie wolności człowieka, a jego hasło „Bóg umarł” w dużej mierze oznacza dzisiejszą sytuację wiary. To wszystko doprowadziło do jakiegoś indyferentyzmu, który jest znacznie groźniejszy niż ateizm wojujący. O Bogu po prostu się milczy, a to milczenie udziela się też ludziom wierzącym, stwarzając wątpliwości i podkopując ich wiarę.

Powyzsza sytuacja staje się wezwaniem do nowych przemyśleń. Autor wskazuje wprawdzie, że wiara jest potrzebna nie tylko w dziedzinie religii. Już Orygenes, a za nim św. Augustyn zdawali sobie sprawę, że w każdym myśleniu i poznaniu człowiek jest zależny od pewnych podstawowych zasad, które przyjmuje bez udowadniania. Takie założenia czyni i dzisiejsza filozofia, co widać najwyraźniej u Jaspersa i Heideggera. Stwierdzają oni, że człowiek, jego rozum i wolność nie dadzą się z niczego wyprowadzić ani uzasadnić.

A czym jest wiara biblijna? Ojcem jej jest Abraham, który na rozkaz Boży porzuca swoje dotychczasowe miejsce zamieszkania i udaje się do Ziemi Obiecanej. Jego wiara jest całkowitym pozbyciem się ludzkich zabezpieczeń i opiera się jedynie na słowie Bożym. Jest podstawową decyzją wynikającą z nawrócenia, jest zaufaniem i budowaniem jedynie na Nim. Podobnie w Nowym Testamencie wiara jest zaufaniem i ugruntowaniem swojej egzystencji na Bogu objawiającym się w Jezusie Chrystusie. Stąd dla Biblii wiara jest całościowym aktem człowieka. Wszystkie władze duszy, rozum, wola, uczucie spotykają się w nim. Jest on zakorzeniem całego istnienia w Bogu.

Dużo uwagi poświęca autor analizie stosunku wiary do rozumu. Co jest ostatecznym uzasadnieniem wiary, która przecież nie może zawisnąć w powietrzu? Św. Augustyn widzi je w samym Bogu, gdyż uzasadnienie — jeżeli ma być ostateczne — nie może mieć uzasadnienia dalszego. Ale Bóg daje człowiekowi łaskę i światło wiary, daje „oczy wiary” według wyrażenia Rousseleta, które wpływają na rozum i umacniają jego działalność. Wiara więc jest czynnikiem, który pozwala wszystko zobaczyć lepiej, głębiej i w nowy sposób. Kto wierzy, widzi i poznaje więcej.

Owo głębsze poznanie dotyczy przede wszystkim świata jako stworzenia. Uczy ono głębszego szacunku dla świata, który wprawdzie został uczyniony dla człowieka, ale nie jest jego nieograniczoną własnością. Wiara pozwala głębiej podejść do problemu zła, którego źródło widzi w grzechu i w działaniu sił demonicznych. Człowiek jednak dzięki wierze poznaje też, że jest odkupiony z niewoli grzechu i obdarzony łaską, życiem, pokojem, sprawiedliwością, świętością. To obdarowanie nie jest jakąś nadbudową natury. Choć darmo dane, w tej naturze jest w jakiś sposób zakorzenie. Staje się to możliwe, gdyż ostatecznym celem stworzenia jest jego udział we wcieleniu Jezusa Chrystusa, który człowiekowi objawia ostateczny sens jego istnienia.

Rozważania Kaspera poruszają kluczowe zagadnienia dzisiejszego chrześcijaństwa. Autor czerpiąc z całej tradycji daje równocześnie własne i nowe rozwiązania, które są zarówno bliskie życiu, jak też pogłębiają duchowość chrześcijańską.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa